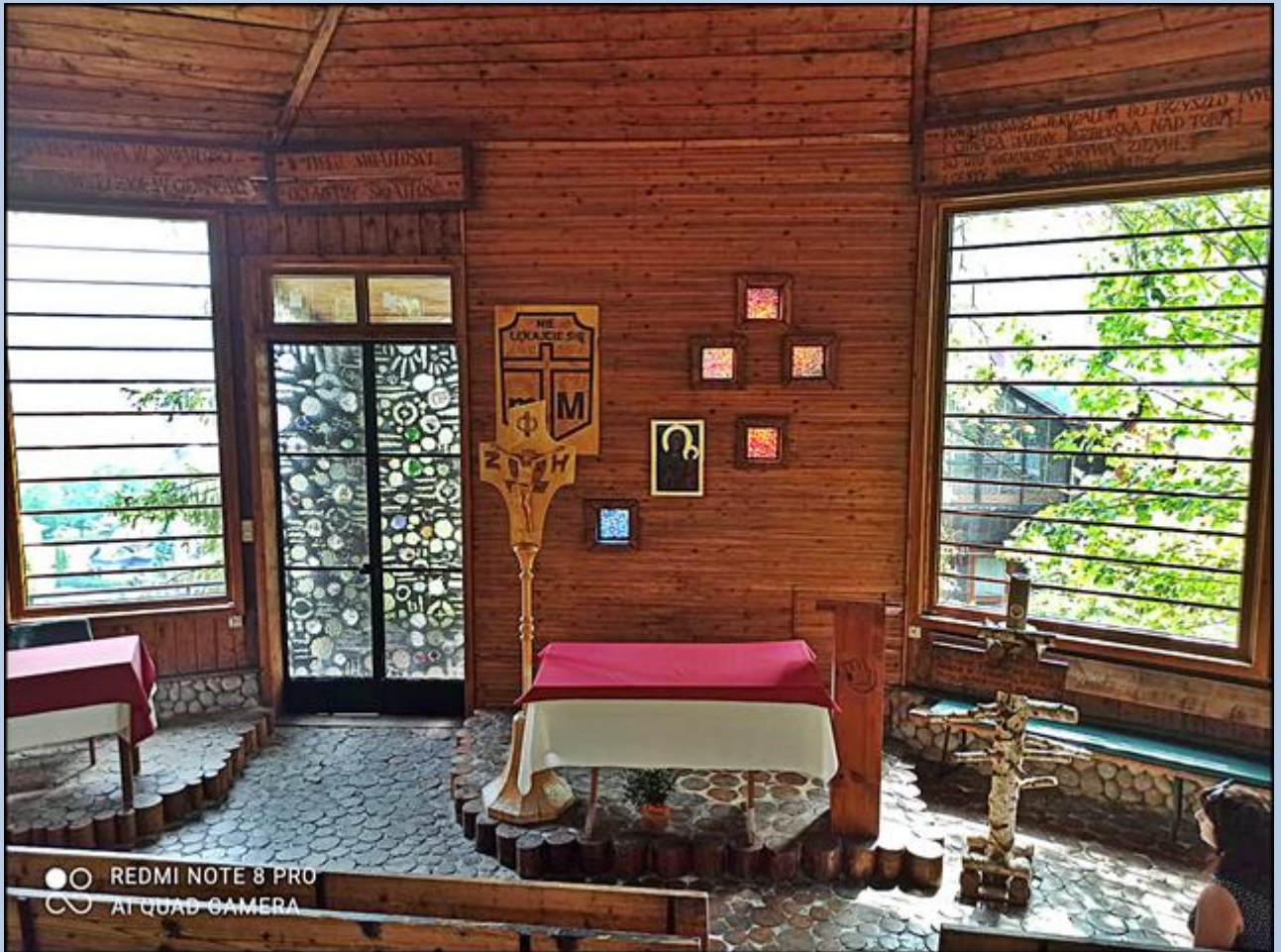


Krościenko-Kopia Górka
(Woj. Małopolskie)

[Centrum Ruchu 'Światło-Życie'](#)



widok z Kopiej Górki na [Kościół pw. Chrystusa Dobrego Pasterza](#) z grobem Franciszka Blachnickiego



‘Oazowe Ścieżki’



Kaplica Chrystusa Sługi



Statua Niepokalanej, Matki Kościoła





Co jest „siłą napędową” życia duchowego?



Rysunek przedstawia relację zachodzącą pomiędzy słowem Bożym, wiarą i uczuciami. Podobnie jak wagon nie może pchać parowozu, tak uczucia nie mogą być „motorem” naszego postępowania – to parowóz ciągnie wagony. Jako chrześcijanie przez wiarę znajdujemy źródło życia w słowie Boga – ono nadaje sens i kierunek naszej egzystencji. Przeprowadzenie takiej refleksji prowadzi do wyciągnięcia praktycznych wniosków dotyczących codziennego życia.

Oto przykład jednego z zagadnień omawianych podczas rozmów ewangelicznych w małej grupie formacyjnej pod przewodnictwem animatora w ramach Oazy Nowego Życia I stopnia.





Człowiek zmysłowy



Człowiek naturalny albo zmysłowy to człowiek, który nie przyjął jeszcze Chrystusa jako swojego Zbawiciela, a więc w sensie biblijnym człowiek niewierzący. O nim pisze św. Paweł: „Człowiek zmysłowy nie pojmuje bowiem tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego poznać, bo tylko duchem można to rozsądzić.” (1 Kor 2, 14). Człowiek taki prowadzi życie egoistyczne, własne ja kieruje wszystkim. Chrystus jest w życiu takiego człowieka całkowicie nieobecny, zainteresowania życiowe poddane są własnym zachciankom. Życie takiego człowieka pełne jest dysharmonii i frustracji.

REDMI NOTE 8 PRO
AI QUAD CAMERA

Ks. Franciszek Blachnicki



Człowiek zdeintegrowany

Człowiek będący produktem współczesnej cywilizacji jest człowiekiem zdeintegrowanym, wewnętrznie rozbitym, nie scalonym, nie skoordynowanym. Jest to często dezintegracja wskutek nadmiaru informacji. Jednak przede wszystkim jest to dezintegracja pomiędzy sferą poznawczą, umysłem a wolą; pomiędzy prawdą poznaną a działaniem i postawą życiową; pomiędzy „wiedzieć” a „być”. Człowiek wie, co i jak powinien czynić, ale jest niekonsekwentny: postępuje inaczej niż powinien. Prawda nie jest już przeżywana jako siła normatywna, domagająca się posłuchu i poddania jej wymogom życia. Przyczyny tej dezintegracji mogą być zewnętrzne i wewnętrzne. Zewnętrzne – to narzucanie kłamstwa przez terror polityczny czy inny, np. terror opinii publicznej, powodujący lęk przed mówieniem i czynieniem prawdy. Przyczyny wewnętrzne – to uleganie namiętnościom, słabościom i przywiązaniom, co powoduje stawianie tego, co przyjemne ponad to, co prawdziwe i słuszne. Skutkiem działania tych przyczyn jest człowiek rozbity, żyjący w jakiejś głębokiej schizofrenii.

Człowiek konsumpcyjny

Człowiek współczesny jawi się, szczególnie w bogatych społeczeństwach Zachodu, jako człowiek konsumpcyjny, jednostronnie nastawiony na konsumpcję dóbr materialnych. (...) Wyścig produkcji i konsumpcji wyraża się głównie w sztucznym poszerzaniu skali potrzeb, ciągłym podnoszeniu ich poziomu. (...) Ofiarą tego systemu pada człowiek, który przez jednostronne nastawienie na konsumpcję staje się pasywny, mało aktywny i twórczy. Nie widzi on celu życia w tworzeniu, zdobywaniu wyższych wartości, ale w używaniu dóbr materialnych i zmysłowych. Wrodzona zaś naturze ludzkiej dążność do absolutu prowadzi do wynaturzenia w postaci np. alkoholizmu, narkomanii lub do wynaturzeń w dziedzinie seksualnej. Dzieje się tak dlatego, że pragnienie użycia łączy się z dążeniem do jego potęgowania w nieskończoność. (...)

Człowiek wyczynowy

Człowiek taki koncentruje wszystkie swoje siły i dążenia na osiąganiu wyników w jakiejś wąskiej, wyspecjalizowanej dziedzinie i mierzy swoją wartość tym osiągnięciem. Również przez społeczeństwo jest oceniany w świetle tego wyczynu czy osiągnięcia. Nie liczy się więc zarówno w świadomości tego człowieka, jak i w ocenie społecznej, jego wartość jako człowieka, jako osoby, wartość jego charakteru, wartość jego osobowego zaangażowania, tylko jego wyczyn, jego osiągnięcie przynoszące sławę, podziw, poklask lub inne doraźne korzyści, np. materialne. Dla jednych takim wyczynem będzie rekord sportowy, dla innych zwycięstwo w konkursie piękności, zdobycie dyplomu czy tytułu, dla innych jeszcze osiągnięcie wyższego szczebla władzy, większego majątku. (...) W ten sposób naturalne dla człowieka dążenie do doskonałości zostaje ukierunkowane na wąskie, specjalistyczne wyczyny i rekordy, które rzadko doskonałą całego człowieka, ale są złudnym i często krótkotrwałym pseudoosiągnięciem.

Człowiek stada, czyli człowiek manipulowany

Wszystkie powyżej ukazane przejawy i tendencje prowadzą do depersonalizacji człowieka, do jego uprzedmiotowienia. Ich rezultatem jest człowiek stada, człowiek masy, człowiek bez „ja”, „Der Mensch ohne Ich” – jak brzmi tytuł pewnej filozoficznej książki. Człowiek taki nie jest myślącym, w sposób wolny wybierającym, o sobie stanowiącym podmiotem, lecz przedmiotem wielorakich manipulacji. Myśli on i działa według sloganów, które słyszy w środkach masowego przekazu. Kieruje się w postępowaniu modą, panującą opinią. Bezkrytycznie czyni to, co inni, tylko dlatego, że inni to czynią, bez własnej, osobistej motywacji. Człowiek taki jest niewolnikiem, manipulowanym przez innych, zależnym od różnych



zdjęcia: S. Zofia Lisek

[POWRÓT DO STRONY GŁÓWNEJ IKONOGRAFII](#)